

Pan Jezus Miłosierny

Miłosierdzie to nie jest to czy tamto, to jest On – Pan Jezus Miłosierny. On jest źródłem wszelkiego miłosierdzia, pod każdą postacią. Św. Faustyna zapisała w swoim Dzienniczku słowa: *Przez śluby oddałam Ci się cała, już nic nie mam, co bym Ci ofiarować mogła. Jezus mi powiedział: Nie ofiarowałam mi tego, co jest istotnie twoim. Zagłębiłam się w sobie i poznałam, że kocham Boga wszystkimi władzami swej duszy; a nie mogąc poznać, co jest, co nie oddałam Panu, zapytałam: Jezu, powiedz mi o tym, a oddam Ci natychmiast z hojnością serca. Jezus rzekł mi z łaskawością: Córkko, oddaj mi nędzę twoją, bo ona jest wyłączną twoją własnością.* Często tak jest i w naszym życiu. Wydaje nam się, że Panu Bogu oddaliśmy już wszystko, że jesteśmy gotowi oddać Mu wiele, ale niektórych naszych przywiązań i grzechów nie! Do niektórych grzechów jesteśmy tak przyzwyczajeni, przywiązani, że nawet gotowi jesteśmy Bogu oddać znacznie więcej tylko, żeby tego jednego nie dotykał. Tego ci Boże nie oddam, tego mi nie zabieraj! Tymczasem właśnie to jedno może przesądzić o naszym zbawieniu, o prawdziwym pokoju w sercu, w rodzinie. Gdy wchodzimy do muzeów, czytamy: *Nie dotykać!* Dzisiaj Pan Jezus zachęca Tomasza, aby dotknął Jego ran, by się przekonał, że to jest naprawdę On, Jezus Miłosierny. Tego samego Zmartwychwstały Chrystus oczekuje od nas, byśmy Go dotknęli naszą wiarą, i byśmy Jemu, naszemu Zbawicielowi, pozwolili się dotknąć, w tym, co przed Nim ukrywamy, z czego nie umiemy się wyzwolić, by nas mógł uwolnić. **[prob.]**